

mgr Tomasz Sawczuk
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Filologiczny

AUTOREFERAT

A Reading of Selected Works by Jack Kerouac: The Lacanian Perspective

(Analiza wybranych utworów Jacka Kerouaca. Perspektywa lacanowska)

Promotor: prof. dr hab. Zbigniew Maszewski (UŁ)

Zasadniczym celem mojej rozprawy doktorskiej była próba odczytania wybranych utworów Jacka Kerouaca w duchu teorii psychoanalitycznych Jacquesa Lacana. Pierwotnym impulsem, który skłonił mnie do podjęcia tak ukierunkowanej lektury była konstatacja, że oto twórczość amerykańskiego pisarza, którego poetyka niezwykle silnie naznaczona jest wielorako rozumianym nienasyceniem nie doczekała się do tej pory namysłu krytycznego z pozycji teoretycznych, dla których fundamentalnymi pojęciami są brak, strata oraz trwale niezaspokojone pragnienie. Tak zorientowanej interwencji krytycznej sprzyjał dodatkowo fakt, że spuścizna Jacquesa Lacana na dobre zadomowiła się w krytyce poświęconej amerykańskiemu pisarstwu. W dialogu z myślą francuskiego psychoanalityka omawiani byli bowiem praktycznie wszyscy najznamienssi przedstawiciele literatury amerykańskiej XX wieku, by wspomnieć nazwiska tak różne, jak Wallace Stevens, Leslie Marmon Silko, czy John Updike. Również twórcy z kręgu Beat Generation, bezpośredniego środowiska twórczej aktywności Kerouaca, nie są tu wyjątkiem – na szczególną uwagę zasługują poświęcone

Williamowi S. Burroughsowi prace Serge'a Grünberga¹, Michaela Seana Boltona² i Olivera Harrisa³ (ostatni z krytyków wykorzystuje ponadto lacanowskie kategorie do refleksji nad kanonem literatury amerykańskiej), jak również monografia twórczości poety, Gary'ego Snydera, autorstwa Tima Deana⁴. Praktycznie nieobecne na polu studiów poświęconych Kerouacowi, a nasuwające związki z jego pisarstwem wątki lacanowskie uznałem zatem jako ciekawy przyczynek do krytycznoliterackich rozważań mogących finalnie złożyć się na oryginalną i wartościową dysertację.

Jak odnotowuję we wstępie rozprawy, twórczość Kerouaca bywała niejednokrotnie przedmiotem refleksji psychoanalitycznej, czerpiącej przede wszystkim z myśli Freuda. Bezspornie najpoważniejszą próbę całościowego psychoanalitycznego ujęcia dorobku autora „W drodze” podjął James T. Jones w swojej książce zatytułowanej „Jack Kerouac's Duluoz Legend: The Mythic Form of an Autobiographical Fiction⁵.” Jak sugeruje badacz, „Legenda Duluoza,” silnie autobiograficzny cykl powieści Kerouaca, to dowód na sublimację i wielostopniowe przepracowywanie przez autora poczucia winy wynikającego z nękającego go kompleksu Edypa. Niepozabawiona, co prawda, wielu interesujących spostrzeżeń, praca Jonesa nie zyskała uznania w oczach komentatorów fenomenu Beat Generation. Zarzucano jej przede wszystkim uprawianie dawno zdyskredytowanej w badaniach literackich psychobiografii i nachalne edypalizowanie autora cyklu. Pozostałe psychoanalityczne szkice nie popełniają tych błędów; razem wzięte, stanowią jednakże mało satysfakcjonujące, mozaikowe ujęcie tematu.

¹ Serge Grünberg, *A La Recherche D'un Corps: Langage Et Silence Dans L'oeuvre De William S. Burroughs* (Paryż: Seuil, 1979).

² Michael Sean Bolton, *Mosaic of Juxtaposition: William S. Burroughs' Narrative Revolution* (Amsterdam: Editions Rodopi, 2014).

³ Oliver Harris, *William Burroughs and the Secret of Fascination* (Carbondale: Southern Illinois University Press, 2003).

⁴ Tim Dean, *Gary Snyder and the American Unconscious: Inhabiting the Ground* (Nowy Jork: St. Martin's Press, 1991).

⁵ James T. Jones, *Jack Kerouac's Duluoz Legend: The Mythic Form of an Autobiographical Fiction* (Carbondale: Southern Illinois University Press, 1999).

Zastany kształt stanu badań sprowokował mnie do próby *innego* psychoanalitycznego spojrzenia na twórczość Jacka Kerouaca; spojrzenia, która odpowiadałoby wyzwaniom stawianym przez współczesną psychoanalityczną myśl krytycznoliteracką. Założenia takiej lektury, które starałem się realizować w mojej rozprawie, oczekują, po pierwsze, odejścia od modelu psychobiograficznego, by w zamian skupić się na materii słowa i na próbie uchwycenia, czy też stworzenia, nieuświadomionych tekstualnych podmiotów i narracji przewijających się przez literackie dzieło/dzieła. Teorie Jacquesa Lacana, które obrałem za ramy interpretacyjne dysertacji, wydają się idealnie służyć realizacji takiego postulatu. W swoim zorientowaniu na język, na paradoksy jego konstruktów i na jego uwikłanie w Nieświadome, są one być może najpoważniejszym narzędziem do psychoanalitycznej lektury dzieła literackiego; o tyle wyróżniającym się, że wyjątkowo świadomym własnych retorycznych uwarunkowań. Wiele lacanowskich figur to ponadto niezwykle trafne metafory mogące posłużyć do opisu elementów świata przedstawionego danego utworu. Po drugie, postuluje się obecnie odchodzenie od dominującej relacji na linii krytyk-dzieło, odzwierciedlającej *nota bene* układ obowiązujący w terapii psychoanalitycznej, w której to krytyk pełni funkcję „analizującego,” a dzieło literackie jest „analizowanym.” Nowoczesna refleksja psychoanalityczna stawia sobie coraz częściej pytanie na ile utwór, fenomen wyjątkowej konstrukcji językowej, może doprowadzić do lepszego naświetlenia, czy wręcz renegocjacji teorii. Być może w tym miejscu warto nadmienić, że studia nad Beat Generation w podobnej ucieczce od ugrzęźnięcia w schematyzmie lektury starają się obecnie wychodzić coraz śmielej poza kontekst literatury i kultury amerykańskiej. Mając to na uwadze, interesowało mnie w jaki sposób w fenomenie Beat Generation mogłaby rozpoznać się francuska psychoanaliza.

Podstawowym materiałem do badań był obszerny wybór ze spuścizny Jacka Kerouaca i Jacquesa Lacana. W przypadku amerykańskiego pisarza, uwzględniony został przede wszystkim wspomniany już cykl utworów – „Legenda Duluoza” – składający się z trzynastu

powieści i określany jako rdzeń twórczości autora „W drodze.” Refleksji krytycznej poddane zostały ponadto wybrane liryki, jak również utwory paraliterackie. Do zbudowania psychoanalitycznego aparatu badawczego posłużyło mi przede wszystkim kompletne wydanie „Écrits” Lacana, jak też szereg jego seminariów opublikowanych po angielsku. Nie sposób w tym miejscu przecenić roli jaką odegrali liczni komentatorzy zawiłej myśli francuskiego Freuda, bez których przygotowanie niniejszej rozprawy byłoby niemożliwe.

Na rozprawę składa się osiem rozdziałów poprzedzonych wstępem, a zakończonych krótkim posłowiem, wnioskami oraz bibliografią. Struktura pracy odzwierciedla moją chęć zrekonstruowania szeregu istotnych dla podejmowanego tematu kontekstów, by następnie móc umieścić w nich bardziej szczegółowe analizy, zawarte w dalszych częściach rozprawy.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Rozwój psychoanalizy w Stanach Zjednoczonych,” skupiam się na prześledzeniu procesu przeszczepu teorii psychoanalitycznych na grunt amerykańskiej kliniki oraz nakreślam powody ich niebywale skutecznej adaptacji za oceanem. Dokonuję również przeglądu najważniejszych dla dwudziestowiecznej Ameryki nurtów psychoanalizy klinicznej, ze szczególnym uwzględnieniem psychologii ego, która w latach aktywności Kerouaca uzyskała status bez mała powszechnej religii i której zaciekle przeciwnikiem był Jacques Lacan.

Rozdział drugi, „Podstawowe pojęcia lacanowskiej psychoanalizy,” poświęcony jest ekspozycji kluczowych koncepcji niezbędnych dla zrozumienia myśli francuskiego psychoanalityka. Omówieniu podlegają, między innymi, kategorie takie jak: teoria trzech rejestrów, podmiotowość, pragnienie, czy symboliczna kastracja. W ten sposób określona zostaje na użytej kolejnych rozdziałów podstawowa perspektywa poznawcza rozprawy.

Rozdział trzeci, „Perspektywy lacanowskie w literaturoznawstwie i literaturze amerykańskiej,” skupia się na kontrowersjach dotyczących zastosowania psychoanalizy w

interpretacji literatury i perspektywach badawczych, które pozwoliłyby takich kontrowersji uniknąć. Jak staram się dowieść, lacanowska krytyka literacka, choć niedookreślona i sama będąca częstym obiektem krytyki, oferuje strategie, które mogą unaocznić ich użyteczność w odczytywaniu tekstów literackich i które cieszą się niegasnącym zainteresowaniem badaczy. Rozdział przedstawia ponadto historię obecności Lacana w anglojęzycznym dyskursie akademickim, a także podsumowuje stan lacanowskich badań nad literaturą amerykańską, ze szczególnym uwzględnieniem twórców z kręgu Beat Generation.

W rozdziale czwartym, zatytułowanym „Jack Kerouac i amerykańska psychoanaliza. Bezpośrednie związki,” staram się prześledzić zmiany, jakim ulegał na przestrzeni lat osobisty stosunek Kerouaca do instytucjonalnych form psychoanalizy, których szczyt popularności w Stanach schodzi się w zasadzie z dniami świetności pisarza. Ostateczne rozczarowanie Kerouaca amerykańskim kształtem psychoanalizy zbiega się z równie krytycznymi głosami Lacana po drugiej stronie Atlantyku.

Rozdział piąty, „*Bitnikowy analytyk? Kerouac, poetyka Beatu i psychoanaliza lacanowska: strategie tekstualne i perspektywy porównawcze,*” to próba sprawdzenia na ile oparta na szeroko rozumianym automatyzmie poetyka spontaniczności amerykańskiego pisarza (*spontaneous prose*) spowinowacona jest z metodą wolnych skojarzeń (*free-association*) w ujęciu lacanowskim. Przywołując innych twórców Beat Generation, zastanawiam się ponadto, czy takie paralele mogą być rozszerzone na poetykę całego ruchu. Także w tym rozdziale podejmuję się renegocjacji jednego z lacanowskich schematów w oparciu o strategie pisarskie autora „W drodze.”

Rozdziały od szóstego do ósmego, kończące zasadniczą część rozprawy, to próba interpretacji wybranych powieści składających się na „Legendę Duluoza” przez pryzmat zaproponowanych wcześniej pojęć psychoanalizy lacanowskiej. Analizowanymi utworami były kolejno: „Miasteczko i miasto,” „W drodze,” „Wizje Cody’ego,” „Wizje Gerarda,” „Satori

w Paryżu,” oraz „Marność Duluoza.” W moim przekonaniu, kluczowym, a wciąż niewystarczająco wnikliwie zbadanym przez krytyków, elementem łączącym wszystkie dzieła jest figura nieobecnego ojca, na której ufundowane wydaje się być całe pisarstwo amerykańskiego twórcy i której postanowiłem poświęcić najwięcej namysłu. Biorąc pod uwagę otwartą niechęć samego Kerouaca do psychoanalitycznych interpretacji dzieł literackich, proponowana przeze mnie wykładnia ma tę przekorną ambicję, by poszerzyć pole badań nad twórczością ikony Beat Generation o odczytanie Kerouaca przeciwko Kerouacowi.

Jak stwierdzam we wnioskach, pomimo tak odległych środowisk i idiomów charakteryzujących obie postaci, Kerouac i Lacan wykazują niemały potencjał, by odbijać się w sobie rzucając nowe światło na własny dorobek i postawy. Rozdział czwarty ukazuje jak może się to realizować na polu kulturowo-społecznych realiów Ameryki drugiej połowy XX wieku. Krytyka Jacquesa Lacana zogniskowana na dominującej podówczas psychologii ego pozwala lepiej zrozumieć, dlaczego Kerouac, pierwotnie zafascynowany Freudem i potencjałem psychoanalizy, ostatecznie odwraca się od niej zarzucając jej bezduszność, opresyjność, nie wspominając o kunktatorstwie nastawionym na zyski z leczenia. W wyniku panujących modeli terapii psychoanalitycznej, dodajmy – często niemających zbyt wiele z oryginalną myślą ojca psychoanalizy, Freud staje się dla Kerouaca chochołem uosabiającym wszelkie nieszczęścia dotykające zwyczajnego obywatela Stanów, którego domniemany optymizm i naturalność narażone są na niebezpieczeństwo. W odzyskaniu sympatii do Freuda nie pomogły z pewnością animozje pomiędzy pisarzem, a profesorem uniwersytetu Columbia, Lionelem Trillingiem, ówczesnym wykładowcą Kerouaca i zagorzałym orędownikiem myśli psychoanalitycznej.

Zadając dalsze pytania o związki psychoanalizy lacanowskiej i twórczości autora „W drodze” stwierdzam również, że pomimo całej niechęci którą darzył to, co uważał za myśl Freuda, Jack Kerouac zdawał się nie stronić od psychoanalizy jako rezerwuaru metod i strategii

pracy z tekstem, które mogły zbliżyć go do pokładów własnej nieświadomości. Przywoływana wcześniej poetyka spontaniczności będąca znakiem firmowym pisarza rezonuje ze scharakteryzowaną przez Freuda, a uzupełnioną przez Lacana, metodą wolnych skojarzeń. W toku badań i w świetle myśli francuskiego psychoanalityka wypracowałem również pojęcie „powrotu na scenę spontanicznego zapisu” (*revisiting the scene of spontaneous writing*), które polegałoby u Kerouaca na autorefleksji nad dwuznacznościami spontanicznie stworzonego tekstu, a które zbiega się z lacanowską ideą pytania o pragnienie podmiotu, które zawiera już w sobie odpowiedź.

Wreszcie, lacanowski w duchu namysł nad powieściami z cyklu „Legendy Duluoza” pozwolił mi rozpoznać szereg powracających w nich motywów, z których najistotniejszym okazała się figura nieobecnego ojca. Jeśli, jak chce większość krytyków twórczości pisarza, amerykańskiemu twórcy nie udało się nadać swoim losom formy spójnej legendy, to przyczyną porażki takiego projektu, jak konstatuje na początku rozdziału szóstego, są w głównej mierze niedostatki czegoś, co za Lacanem wypada nazwać ojcowską metaforą. Problematyczna już w debiutanckiej powieści Kerouaca, uosabia ona pewne symboliczne spoiwo, które nadaje bytowi podmiotowość i umożliwia funkcjonowanie w świecie prawa i języka za cenę pozbawienia go ekscesu edypalnych więzi; jest więc z natury zabiegiem kastracyjnym. Jak staram się dowieść, główni bohaterowie kolejnych powieści Kerouaca charakteryzują się pewnym niedomknięciem tejże metafory, w obliczu braku i dzięki funkcji metonimii lukę po symbolicznym ojcu próbują zapełniać jego wariantami z rejestru wyobrazonego. Świat powieści Kerouaca wypełniony jest zatem po brzegi postaciami dynamicznymi i władczymi, które na końcu cyklu zaczynają coraz bardziej przypominać Boga. Nieredukowalna i przerażająca luka, w ujęciu lacanowsko „realnym” wymiarze, materializuje się – nierzadko dosłownie – jako widmo zagadki kastracji i ojcowskiego prawa.

Wierzę, że podjęty przeze mnie temat nie wykorzystuje w pełni potencjału skonfrontowania twórczości Kerouaca z dorobkiem Jacquesa Lacana, tak jak nieznana krytyce literackiej jest jeszcze pełnia dorobku francuskiego psychoanalityka. Pozostaje mi również mieć nadzieję, że postulaty współczesnej myśli psychoanalitycznej wzywającej do chętniejszego renegotjowania teorii znajdą odzew tak wśród komentatorów pokolenia Beatu, jak i wszystkich badaczy literatury.

Tomasz Sowa